

# Beata Rybotycka, Psalm Poranny

Twe imię w przestworzach  
Jak drzewo koi bezdroża  
Ty jesteś schronieniem  
Gdy trwoga ciężkim kamieniem  
Ty jesteś świątynią  
Jak ziarno dobrą nowiną  
Co dzień rano staję  
Przed rosą, rosą świtu  
Chylę głowę Panie  
Gdy promieniem mnie witasz  
Ty jesteś świątynią  
Jak ziarno dobrą nowiną  
Twe imię w przestworzach  
Jak drzewo koi bezdroża  
Twe słowo w błękitach  
Ty drogą, prawdą i życiem  
Co dzień rano wstaję  
Przed brzaskiem, brzaskiem księgi  
Chylę głowę panie  
I pieśń wznoszę pod błękit  
Twe imię w przestworzach  
Jak drzewo koi bezdroża  
Twe słowo w błękitach  
Ty drogą, prawdą i życiem  
Twe imię w przestworzach  
Jak drzewo koi bezdroża  
Co dzień rano staję  
Przed świętym, świętym cieniem  
Chylę głowę panie  
A nade mną twe tchnienie  
Co dzień rano staję  
Przed świętym, świętym cieniem  
Chylę głowę panie  
A nade mną twe tchnienie  
Sł. Włodzimierz Dulemba  
Muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz